

wego na dzień 12 stycznia zapewne na kilka dni odroczyć wypadek terminu posiedzenia komitetu krajowego dla podniesienia galicyjskiego przemysłu naftowego. Pierwotnie termin wyznaczono na 14 stycznia, nowy termin jeszcze nie jest wiadomy. Tymczasem przed tem posiedzeniem komitetu dokonany zostanie akt wcale ważny dla przemysłu naftowego. Skoro tylko hr. Wodzicki przybędzie do Lwowa, co nastąpić ma 2 stycznia, przedłożony mu zostanie do aprobaty i podpisu memoriał wypracowany przez Dr. Gutta w myśl uchwały powziętych na niedawnym posiedzeniu komitetu naftowego w Wiedniu. Memoriał ten wyjaśnia opłakane stosunki pod względem taryf kolejowych i adresowany jest do wszystkich trzech izb handlowo-przemysłowych kraju. Izby handlowe powinny zająć się żywo tą sprawą, skoro dostarczone im zostaną wszystkie potrzebne materiały. Energię w pomocniczej akcji powinny by Izby handlowe powetować to, że same nie wzięły już dawno inicjatywy w tej mierze, co niezawodnie do nich należało. I tak już coraz częściej odzywają się skargi, że nasze Izby handlowe są w ogóle wcale nieaktywne do inicjatywy w sprawach własnego zakresu działania, dając się wyprowadzić Wydziałowi krajowemu lub korporacyom. Jak uzasadnieniem jest żądanie producentów nafty, aby koleje galicyjskie zniżowały czołowe do wysokości taryf swoich, wykazując dostatecznie różnicę obecnego cen transportu. Przewóz 100 kilogramów nafty amerykańskiej z Szczecina do Wiednia (775 kilometrów) kosztuje 1 zł. 87 ct. przewóz zaś 100 kilogramów nafty galicyjskiej z Drohobycza do Wiednia (776 kilometrów) 2 zł. 80 ct. a przewóz z Grybowa do Wiednia (553 kilometrów) 2 zł. 27 ct. Za transport 100 kilogramów nafty amerykańskiej z Szczecina do Budapestu (965 kilometrów) płaci się tylko 2 zł. 33 ct. a za transport 100 kilogramów nafty galicyjskiej z Drohobycza do Budapestu (591 kilometrów) 2 zł. 60 ct. Wobec tych cyfr zbyteczną jest może dalsza argumentacja. Komitet dla przemysłu naftowego nie ogranicza się do samych Izb handlowo-przemysłowych, lecz także przedstawia tę anormalność stosunków ministerstwu handlu.

Wszystkie podania, które wpłynęły od gmin w sprawie przedłużenia terminu zwrotu pożyczek na zasiewy, nie wynoszą nawet 10%, ogólnej liczby gmin obciążonych pożyczkami. Jeżeli sam zwrot pożyczek odpowiadał temm stosunkowi, to rezultat byłby nadszycie światła. Przypuszczam jednak, że próby wniosła tylko trzecia część tych gmin, w których ostatecznie przyśpieszeniu pożyczek okazało się niemożliwe zastosowanie całego rygoru egzekucyjnego politycznej z powodu rzeczywistego niedostatku ludności. I w takim razie jeszcze rezultat naszczyć można pomyślnym, bo wpłynęłoby w styczniu około 400,000 zł. Wszystkie próby o zwłokę odesłał Wydział krajowy do Prezydium Namiestnictwa z prośbą, aby Starostowie ścigający pożyczki zwrócili uwagę na gminy, z których podania wpłynęły. Miłośnicy zgodził się Wydział krajowy na to, aby tam gdzie niedostatek jest rzeczywisty, nie doprowadzono egzekucji do ostateczności, lecz tylko pomniano dłużników. Formalnego przedłużenia terminu w formie nowego skrytu tu dłużnego dłużnicy nie otrzymają i otrzymać nie mogą, bo wszelka zmiana pierwotnie wystawionego skryptu jako nowacy mogłaby wystawić na zakwestyowanie prawo Wydziału krajowego do żądania politycznej egzekucji. Będzie to zatem tylko odroczenie egzekucji a nie przedłużenie terminu spłaty.

Prosimi jesteśmy o ogłoszenie następującej odczyny, oznajmiającej złożenie mandatu przez posła Kieszowskiego:

Do moich Wyborców w Rzeszowie!

Niemielem tu było dla mnie zaszczytem, gdyś mnie Szanowni Obywatele wybrali w roku 1878 na posła do Sejmu krajowego.

Zaszczyt ten był dla mnie równie niespodziany, bo celem mojego życia jest służba przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, a spotyka mnie drogocenne uszanowanie, że w tym zawodzie oddałem niejaki usługi krajowi, zadanie to jednak wymaga odemnie wszystkich h moich sił i całkowitego czasu. Gdy obliczyłem więc, że muszę mieć udział w Sejmie zabrać i doliczyć te, których dla zdrowia i wypoczynku z postępnem wiekiem potrzebowałem, przyszedłem do samodzielnego przekonania, że obowiązki posła przy moich rozliczeniach i z każdym rokiem wzmagających się zajęciach równocześnie spełniać nie jestem w stanie.

Z tych dwóch powodów, które mam nadzieję Szanowni Wyborcy za słuszne nazwać racjonalnymi, składam mandat poselski wraz z wyrazem głębokiej mojej wdzięczności za łaskawe dla mnie Wasze względy.

Mam wreszcie do zaspokojenia, że wśród tylu zasłużonych mężów w kraju nie trudno będzie dokonać zgodnego z dobrem kraju nowego wyboru.

Kraków, dnia 30 grudnia 1880.

Henryk Kieszowski.

Krajowa dyrekcja skarbowa mianowała adiunktami podatkowymi: sierżanta rachunkowego 45go pułku piechoty Karola Dziurę, sierżanta rachunkowego 68 batalionu obrony krajowej Jana Baruckiego, dalej praktykantów podatkowych: Stanisława Skibińskiego, Józefa Zasławskiego, Karola Szulisia wskiego, Artura Woźniaka, Kazimierza Krasickiego, Aleksandra Macelucha, Władysława Nawratila, Teodora Jaworskiego i Kazimierza Tuchońskiego, wreszcie kalkulantów rachunkowych Bronisława Wiczyńskiego.

16. 30 grudnia. Podajemy dziś dalszy ciąg preliminarza budżetu na rok 1881:

IV

Przechodzimy do ministerstwa skarbu. Pierwszy rozdział właściwych wydatków państwowych obejmujący wydatki na administrację finansową w sumie 17,194,640 złr., czyli o 849,040 złr. wyższej od uchwalonej na rok bieżący, a to głównie wskutek zwiększenia się wydatków na regulację podatku gruntowego o 830,000 złr.

Na kierownictwo centralne potrzeba 856,500 złr., tj. o 8500 złr. mniej, której to różnicy największym czynnikiem jest zmniejszenie liczby rewidentów rachunkowych z 90ciu na 85ciu, przez co samo zaoszczędza się 10,200 złr.

Dyrekcje finansowe na kraje i powiaty, tudzież inspektorowie finansowi i urzędy obliczające należności skarbowe wymagają wydatku 2,709,400 złr., która to suma równa się tegorocznej. Mimo to przypada na Galicję 534,153 złr., tj. o 3566 złr. więcej, a gdy uwzględnimy, że na rok bieżący było przeznaczonych na reparację trzech budynków skarbowych we Lwowie 5400 złr. wydatki nadzwyczajnego, który na rok 1881 już się nie powtarza, owa kwota na Galicję przewyższa tegoroczną nawet o 8966 złr. Co prawda jednak przewyższa ta w wydatkach zwyczajnych w połowie (4408) znowu idzie tylko na utrzymanie biurowych, w drobnej części (464 złr.) na wyższe komorne za najęte lokale urzędowe, a reszta dopiero na płace urzędników, adwokatów i remunera-

cy. Na administrację podatkową, na służbę podatkową po starostwach i na komisje podatkowe preliminarz rząd 925,800 złr., czyli o 17,800 złr. więcej niż na rok bieżący, w której to przewyższeniu głównie partycypują Dolna Austria i Czechy, ale i na Galicję przypada z niej 3567 złr., czyli z całej sumy idzie na Galicję 159,299 złr. Jak nie mał widać, tak i co do Galicji przychyliła się do tej podwyżki przeważnie płace urzędników.

Wydatki na kasy centralne i po krajach i na urzędy płatnicze w ministerstwie i po krajach czynią 335,000 złr., tj. o 4600 złr. więcej. Po straconie z sumy tej 80,480 złr. idących na kasę centralną i urzęd płatniczy w ministerstwie, pozostaje się na kraje 304,520 złr., tj. o 4500 złr. więcej. Na Galicję, tj. na lwowską kasę główną, przeznaczono z tego 38,310 złr., czyli o 1010 złr. więcej w porównaniu z rokiem bieżącym.

Strata finansowa pozostaje w wydatkach na równi z rokiem bieżącym, wymagając 4,698,000 złr. Mimo to przewidziana na Galicję kwota 630,538 złr. jest o 4665 złr. mniejsza od tegorocznej, a to w skutek zmian w personalu urzędniczym, mianowicie zmniejszenia liczby komisarzy z 43 na 42 starszych dozorców z 495 na 488 i zwyczajnych dozorców z 528 na 508, gdy tymczasem w innych krajach, np. w Czechach, personal ten jest pomnożony, w Dalmacji nawet ogromnie pomnożony, bo z 391 osób całego stanu na 935.

Tak samo urzędy poborcze wymagają na r. 1881 tyleż co na bieżący, tj. 3,370,000 złr. Preliminarz dla Galicji jednak znowu wykazuje różnicę na minus o 2050 złr., czyniąc 592,325 złr., a to znowu w skutek zmian w personalu; dotychczas było po 12 poborców głównych i kontrolorów głównych, odtąd ma być po 11, a natomiast liczba poborców zwyczajnych z 62 podniesiona do 63, kontrolorów zwyczajnych z 65 do 67.

Prokuratury finansowe również pozostają w ogólności na etacie roku bieżącego, wynoszącym 350,000 złr. Wydatki na Galicję, tj. na prokuratury w Lwowie i ekspozyturę w Krakowie, czynią 66,830 złr., wynoszą to zatem o 70 złr. więcej.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 31 grudnia.

Namiestnik hr. Potocki odjechał wczoraj wieczór do Lwowa.

Gdy jeden ze służby kanalarnej rowidował wczoraj kanał w ulicy szpitalnej z latarką w ręku, gaz wydobywający się z rury gazowej nieszczelnie połączonej, zapalił się. Człowiek ów natychmiast dał znać o tem co zaszło i na wezwanie telegramem do zakładu gazowego, przybyli robotnicy dla rozkopania bruku i naprawienia rur gazowych. Z tego powodu część ulicy szpitalnej, jest jeszcze

kawych szczegółów o życiu i charakterze młodziego przyjaciela. Był on nadzwyczaj staranny tak w ubraniu, jak we wszystkim co go otaczało. Mimo że zasłaki, jakie otrzymywał od matki i od księgarzy, nadzwyczaj były szlachetne, nie brakło mu nigdy pieniędzy. Porządku w prowadzeniu rachunków, strzegł się najmniejszego długu; nie nigdy nie potrzebował od nikogo, sam jednak chętnie przychodził w pomoc drugim, o ile pozwalała na to możność.

Ciekawa to strona charakterystyki poety naszego. Jakże wymowna mamy w niej odpowiedź na teorie zwolenników cygani literackiej, które czas jakiś nieścisłe grasowały i w Warszawie, a stawały za pewnik, jakoby ład w życiu (tamtąd połot wrocznych skrzydeł; jakoby geniusz rozwijał się najdalej w dymnej knajpie lub w zaduchu brudnego poddasza.

Cichy, smutny, melancholijny poeta nasz pracował bez ustanku. Jeśli strudzony porzucił na chwilę pióro, wygrywał na fortepianie ulubione melodie; niekiedy znowu chwycił ołówek albo pióro i kreślił pełne wdzięku szkice, to z otaczającej go tak bogatej przyrody, to niekiedy ze wspomnień zachowanych w sercu głęboko. Z pomiędzy tych ostatnich darował Eglantyna wykonany gwałtem widok botanicznego ogrodu w Krzemieniu, gdzie zbłądził jego dzieciństwo. Pod rozłożystemi topolami stała maleńka ławeczka, na której siedział zwykle z matką.

Opowiadała tak dalej gościom swoim pani de Lupé różne inne jeszcze o pocie naszym szczegóły; wspominała o listach jego, z Włoch, ze Wschodu i z Paryża do niej pisanymi. Później dotknęła ślepoty, oddała je do zachowania mężowi. Po śmierci pana de Lupé zbiór ten cały zaginął. Ktoś jak widać, korzystając z jej kalectwa, zabrał autografy, które w miarę wzrastającej sławy poety, nabierały coraz to większej wagi.

Pozostał jej tylko jeden list pisanym z Ziemi Świętej — smut list ten chwiała osobno. Pismo na nim zupełnie zatarło, odczytać go niepodobna. Złany był, jak mówiła, umyślnie otem w kwarantanie — dlatego papier tak pożółkał, litery tak wylakły.

Pokazywała nam także portret Juliusza, wykonany w Rzymie 1836 r. ręką jego wuja Janusza. Akwarela poprawna w ramki, wisi jak widać w jej pokoju. Piękny to bardzo portret: rysy pociągłe, delikatne, nadzwyczaj regularne; wyraz oblicza smętny, zadumany; nie dopatrzyć najmniejszego zarostu. Z pod okragłej czapki greckiej świeci wysokie czoło; po obu stronach widać na skronie pukle ciemnych, wijących się włosów; oczy ciemne, szeroko rozwarte, wroko głęboki, znaczący. Takim był Juliusz w dwudziestym piątym roku życia, gdy przebywał w Genewie. Eglantyna podziwiała nadzwyczajnie podobieństwo wizerunku. Rysy te same, jak w naszym medalionie dła Władysława Oleszczyńskiego

całość jednak więcej jeszcze przypomina nam portret Byrona w jego młodzieńczych latach.

Poprzedzając na przyczynę następującego jeszcze wyjątku o stanie domu i urządziu pokoju, który stał się czasu swego za mieszkanie poeci. Pani de Lupé nie zajmowała już bowiem orego domu na przedmieściu Piquis, w którym rym pan Patte, matka Eglantyny niegdyś utrzymywała pensję. Z jej śmiercią od dawną przeszedł on w inne ręce.

Zdarzenie mieć chciało, że dom ten obszarzył był w tej chwili cały do wynajęcia. Korzystając ze sposobności, przedstawiliśmy się odzwiernej jako kandydaci na lokatorów: to nam dawało prawo do przejścia wszystkich zakątków obszaru dwupiętrowej kamienicy. Z niemałym podziwieniem odzwiernej myśliśmy wielką salę jadalną i piękniejszy salon z balkonem, a pobiegliśmy co żywo na drugie piętro do maleńkiego pokoiku z oknem wychodzącym na wschód; był to niegdyś pokój Juliusza. Naprawdę odzwiernej chciała nas stać odcignąć, dodając, że ten pokój należy do najskromniejszych w całym apartamencie. Do myśliła się w końcu, że w tem jakaś tajemnica, i nęta otrzymamyms dakiem usunęła się grzeźnie, zostawiając nas w ubogim pokoiku.

„Uboż on, to prawda; ślany wylepione żółtym papierem w kwiatki — nie w karmazynowozieloną kratę, jak to było przed laty czterdziestu. Widok z niego nawet mniej rozległy. Okno wy-

chodziło na ogród, jak niegdyś, lecz ogród ten zmalował podobno o część szóstą. Pomniano na nim gmachy drogi żelaznej. Ze stuletnich świerków, dębów i sosen, pod których cieniem poeta zbierał siłki z Eglantyną, pozostały tylko dwie jodły, nieme świadki przeszłości.

„W izdebce pauciej jeszcze było w ogródku. Z położenia ścian i dwóch okien snadno było odgadnąć, gdzie stało owie biurko oczekujące i ten ogromny futeł, w którym poeta całkiem tonął, tak że go widać nie było; jak pisał w liście do matki: ze wszystkich sprzętów został tylko piec wielki okragły.

„Nież ten obrazów zrodziło się w tej twórczej wyobraźni, ile urocz grało w tem plomieniem sercu, ile brzmiałych dźwięków zlało się pod piórem poety w ten metaliczny rym, który zapewnia nam jedno z pierwszych miejsc w liczbie naszych nieśmiertelnych mistrzów słowa!

„Dlugo staliśmy w oknie obróconem na wschód w stronę, w którą poeta, z najmniejszą zapewne poglądną tęsknotą, z jaką my w nią dziś poglądaliśmy! I przed oczyma naszymi przesunęło się zwoina pasmo tryumfalnych zdarzeń, uczu i myśli, pod których wpływem dojrzała myśl wiejsza, duch jego spotępniał i przez twardą życia opokę wyłobit sobie nowe drogi w świat ideału!

dziś zamkniętą dla przejazdu. Już parę było tem czasu podobnych wypadków, że gaz dostaje się do kanału miejskiego, lecz szczęściem nie było żadnego wybuchu.

Ogół członków czynnych tutejszego Towarzystwa muzycznego korzystając z służącego mu na mocy zmienionych statutów prawa, dokonał przed świętami Bożego Narodzenia wyboru dwóch członków Komisji artystycznej i Wydziału tegoż Towarzystwa, powołując na archiwistę p. Maurycego Tlachnę, na 4go zaś delegata artystycznego p. Artura Steina. Ponieważ obowiązki sekretarza, dyrektora artystycznego, jako też jego zastępcę, pełnią nadto same osoby, obrany zaś na zgromadzeniu ogółu członków w dniu 23 listopada b. r. podskarbin p. Wit Mokrzycki zrzekł się tej godności i w jego miejsce wstąpił p. Aleksander Bondzewicz, jako ten, który przy wyborach na rzeczona godność najwięcej po p. Mokrzyckim otrzymał głosów, przeto skład Wydziału pomienionego Towarzystwa na rok 1881 będzie następujący: Prezes ks. Aleks. Czartoryski, wiceprezes Dr Feliks Szałachowski, dyrektor artystyczny p. Stanisław Niedzielski, tegoż zastępca p. Wiktor Barabasz, sekretarz Dr Stanisław Stodółka, podskarbi p. Aleks. Bondzewicz, archiwista p. Mauryce Tlachna, delegaci administracyjni: pp. Henryk Mäldner, Dr Karol Pieniążek, Henryk Schwarz i Mateusz Wójcicki, delegaci artystyczni: Dr Adam Asnyk, Dr Ign. Skrochowski, Artur Stein i Dr Mauryce Straszewski. Powyższy Wydział i tegoż Komisja artystyczna zajmowały się na dwóch świeżo odbytych posiedzeniach debatą nad statutem przyszłej stałej szkoły muzycznej w Krakowie i programem styczniowego wieczorka muzycznego, na który złożyły się mają wyliczone utwory Szuberta. W końcu dodał wypadu przy tej sposobności, że w miesiącu grudnia wzrosła liczba członków Towarzystwa muzycznego o 19.

Przypominamy, że w przyszłą w niedzielę odbędzie się ostatni z tak ulubionych przez publiczność krakowską wieczorków muzycznych. (Promenades concerts) w górnych salach Sukiennic.

Hr. Stanisław Tarnowski wyjeżdża 3go stycznia do Poznania, gdzie na dobroczynne cele będzie miał szereg odczytów.

Ode pewnego czasu pokazuje w hotelu Saskim p. J. Sedelmayer, impresario, olbrzymie i dwoje krakowskich fenomenalnie młodych. Jeżeli żywe próbki kapryśnych złoceń natury zasługują na oglądanie, to niewątpliwie warto jest obaczyć personal galeryi p. Sedelmayera. Olbrzymia panna bowiem ma rzeczywiste kolosalną postać, a przeto twarz bardzo ładną, z dwójką zaś malutkich karzełków, „narzeczonych“, jak upewnia impresario, zwraca uwagę szczególnie „narzeczony“, który pomimo wieku dojrzałego jest wzrostu czterolatniego dziecka postacią dziwnie zgrabną i szykowną.

Donieśliśmy przed kilku dniami, że znana fortepianistka panna Marya Majewska wystąpi w naszym mieście z koncertem. Krytyka warszawska wyraża się o jej grze, z wielkim uznaniem. I tak *Gazeta Polska* pisze: „P. M. grała koncert Saint Saënsa, barkarole Chopina, marsza Lassena w układzie Liszta. To wystarczało, aby dać poznać, że w sztuce grz fortepianowej, talent wirtuozki rozwiniął się nad wielkie jej. Porównywać unikniemy, zważając na tego co się dzieje, wrócić śmiało możemy pannie Majewskiej światną przyszłość. Technika, wyborna i poczucie artystyczne przemawiają za tem“. *Echo* zaś pisze co następuje: „Panna Majewska pomimo młodego wieku zadziwia siłą zwałszcza lewej ręki, oraz techniką niepospolitej wyrobioną i pięknością uderzenia. Jakkolwiek od tak młodej artystki, trudno żądać samodzielności, z przyjemnością jednak zauważymy inteligencyę przewodniczącą grze pannie Majewskiej“. Publiczność nasza będzie więc młoda sposobność przekonania się, o ile powyższe pochwały jak również sympatya Liszta, jaka z każdego niemal słowa, jego wy-czytała można, są uzasadnione. Przypominamy, że koncert panny Majewskiej odbędzie się we środę dnia 5go stycznia.

Donieśliśmy już przed kilkunastu dniami, że p. Mauryce Sieber wydał świeżo *Pierwszy Winięć Polski* t. j. zbiór pieśni narodowych, znany publiczności naszej z koncertów muzyki wojskowej w o grodzie Strzelekiem, gdzie go zawsze z przyjemnością słuchano. Odtóż ten *Winięć* przełożył p. Sieber na fortepian dodawszy piękny, oryginalny wstęp; dwa wstępy prowadzone są chóralnie, a dwa na 4 głosy. Jest to zeszyt pierwszy, po którym mają jeszcze nastąpić dwa. Będzie to więc obok istniejących zbiorów pieśni ludowych, jak Wacława z Oleska i Oskara Kolbega pierwszy zbiór pieśni narodowych, rozłożonych umiejętnie na cztery głosy, jakiego dotychczas nie posiadamy.

W d. 24 b. m. zmarł, jak donoszą, w dobrach swych Włogolowach w Sandeckim, licząc lat 67 hr. Ignacy z Brzezia Lanckoroński, obywatel dla prawości charakteru powszechnie szanowany. Ożeniony był z Dambską z linii Oświęcimskiej.

We Lwowie odbył się onegdaj w kościele archidiecejałnym ślub Dra Józefa Zulińskiego, profesora seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, z panną Eucyą Gróssówną z Królestwa Polskiego.

Jak wczoraj donieśliśmy, sprawa konkursu o dzierżawę teatru we Lwowie rozstrzygnięta została

na rzecz p. Milaszewskiego. Komisja rzeczoznawców, powołana do dania swej opinii, dała p. Dobrzańskiemu 4 głosy, a 2 p. Milaszewskiemu. W Radzie zaś administracyjnej fundacji skarbowej, która miała wydać uchwałę, obaj współzawodnicy otrzymali po 2 głosy, prezes zaś Rady ks. Jabłonowski dając głos za p. Milaszewskim, rozstrzygnął na jego korzyść. Jako osobliwość dodać tu można, iż *W. Allg. Ztg.* donosi w telegramie ze Lwowa, że p. Milaszewski otrzymał konsens na teatr niemiecki we Lwowie, co wywołało wielkie rozdrażnienie między publicznością i aktorami, a Wydział krajowy, który głosił za p. Dobrzańskim, na zasadzie swojej dawniejszej uchwały odmówił subwencji nowemu dyrektorowi z funduszu krajowego. Nie słyszeliśmy jednak ani słowa o teatrze niemieckim ani o oburzeniu we Lwowie, lubo *Gaz. Narodowa* wyraża się nieprzychylnie o nowym dyrektorze i o tych, co za nim głosowali. Oburzenie tej gazety daje się wytłumaczyć.

Sokal 29 grudnia.

W listopadzie b. m. zawiązał się do oddział Towarzystwa rybackiego dła Bugu i jego dopływów z siedzibą w Sokalu. Na przewodniczącego wybrano: Dra Bronisławskiego lekarza powiatowego w Sokalu, a na tegoż zastępcę p. Tchórzewskiego starostę sokalskiego, na sekretarza pana Skoczyńskiego nauczyciela szkoły wydziałowej; oprócz tego w skład zarządu weszli: p. Siemieniowski inspektor szkolny, p. Sokołowski dzierżawca dóbr, i p. Lewiński dyrektor szkoły wydziałowej w Sokalu. Za staraniem tegoż Zarządu zrobiono bardzo dokładną mapę Bugu wraz z jego dorzeciami, a obecnie przystąpiono do ustanowienia delegatów Towarzystwa.

Dzienniki warszawskie donoszą, że dla ułatwienia komunikacji telegraficznej między pogranicznymi stacyami telegraficznymi rosyjskimi i austriackimi, które dotychczas posyłały depesze przez Warszawę i Kijów z jednej, a Kraków i Lwów z drugiej strony, zbudowano linię telegraficzną między osadą Tomaszowem, położoną w gub. Lubelskiej a miasteczkiem pogranicznym austriackim Belzec i komunikację na tej linii otwarto.

Hr. Geza Andrássy, syn hr. Emanuela, postrzelil w zeszłym tygodniu na polowaniu w lesie bełskiim ogromnego dzika. Pogonił on za rannym zwierzem, który nagle się zwrócił i przy stoku wzgórz stanął do obrony. Odważny myśliwiec pchnął go kordelosem po za uchem, dzik rzucił się wtedy na niego i w tej chwili ukłcił mu hr. Geza Andrássy kordelosa w paszczy. Podczas szamotaniasz się dzika, zdołał on jeszcze ugodzić go kulą w tułów, lecz dzik żył jeszcze ciągle. Dopiero nadbiegłemu leśniczemu powiódło się dzika kilku strzałami powalić. Dzik był nadzwyczajnie wielkości, ważył 3¼ cennara, a grubą jego skórę załadowo kule wielkiego kalibru przeszły mogły.

Okrept pancerny „Richelieu“, który w porcie tulońskim zgorzał d. 28 b. m. należał do okrętów francuskich. Ogień powstał w jego wnętrzu i nie rychło został dostrzeżony, aż gdy się pochylił na jedną stronę i zagarnął różne małe statki blisko niego stojące. Powstała więc obawa, aby nie zrzucił większej szkody. Majtkowie wskoczyli do morza i zostali wyratowani, lecz wielu z nich, zesz rannych. Masztami swemi uszkodził ten okręt parowiec pocztowy. Musiano go zatopić dla zapobieżenia większym szkodom. Okrept ten przed 7 laty zbudowany kosztował 20 milionów.

Królowa Wiktorya odstąpiła na kilka tygodni cesarzowej Eugenii rezydencyę w „Osborn Cottage“, która się tam uda na kilka dni z Chislehurst. Ze względu na zamierzony pobyt na wyspie Wight, zamieszka Cesarzowa w Farnborough-hill dopiero na wiosnę.

Nowy parowiec, przy którym największy dotychczas statek tego rodzaju, znany „Great-Eastern“ wydawał się być jak miniatura, buduje się w tej chwili w jednym z warsztatów marynarki francuskiej. Monstrualny ten statek, jeżeli mamy wierzyć podaniom pewnego dziennika poświęconego inżynierii morskiej, ma mieć 1250 stóp długości, to jest o 558 stóp więcej niż „Great-Eastern“. W tylnej części statku wznosić się będzie wieża na 150 stóp wysoka, której wewnątrz stanowiąc ma olbrzymi próżny cylinder, w którym pomieści się ciężar kilkudziesięciu tysięcy kilogramów, który będzie mógł według potrzeby podnosić się lub spuszczać i zapomocą tego to ciężaru, który ulegnie regulowaniu stosownie do stanu morza, statek nie będzie wcale podlegał temu przykrym kołysaniu, które marynarce zowią *rollis*. Siłę poruszającą tego statku stanowią będą dwie maszyny o sile 100,000 koni z dwiema szrubami jednostajnie poruszającymi się w tylnym końcu statku. Budowa tego olbrzymia wymagać będzie najmniej sześciu lat czasu.

TEATR. W sobotę i w niedzielę: Obraz historyczny w 5 oddziałach, a w 7 oddziałach: *Kościusko pod Racławicami*, napisał A. W. Lassota, z muzyką p... Początek o godzinie 7.

Wystawa niestała Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej półn. poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dniu powszednim 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiadać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie.

D. 29 grud. dość pogodno, ciepło; termometr od -1.8 doszedł do +5.2 C. Barometr nisko stoi; o 7ej rano d. 31 stan jego był 736.8 millim., termometr +1.8 C. Wiatr północno-zachodni.

W sobotę d. 1go stycznia: Nowy Rok. Ś. Almachma m.; w niedzielę 2go: Ś. Makarego; w poniedziałek 3go: Ś. Daniela i Genowefy.

Wladomir De Laveaux: *Umysł i jego sprawy*, pogląd filozoficzny. Lwów 1881 89 str. 164 (Gubrynowicz i Schmidt). Nie przesadzając krytyki, jaka książkę tę spotyka, tyle można na razie powiedzieć, iż praca ta i co do formy i co do treści wydaje się być zupełnie samodzielną, a właśnie ten dział literatury naszej niezbyt obituje w dzieła oryginalne.

Kościusko pod Racławicami.

Dochodzimy do głównej chwili dramatu historycznego, do bitwy pod Racławicami. Jest to obraz czwarty. Spotykamy się tu na wstępie ze znajomym z rynku krakowskiego, jest tu nawet i przekupka Brandyska, przemieniona w markietankę. Wszyscy tu zajęci robotami około oszacowania obozu. Jest i pan prezydent Lichocki, który jadąc z Krakowa do Kozubowa wpadł między polskie szereg, zwerbowany został do wojska i dzielić rad nie rad z innymi znoje, chociaż wojny nie lubi. Przybywają panowie Onufry i Nicefor, pytając o Naczelnika; następnie kosynierzy z Głowackim na czele, dziańska śpiewając pieśń. Działy i Summer, członkowie rady miejskiej krakowskiej, i wielcy demagogowie znajdują się również w obozie pod Racławicami, i tak odzywają się do kosynierów:

Stummer. Witamy najmilsi bracia! Przechodźcie walczyć za Ojczyznę, niech wam Bóg płaci.

Działnotty. Chłopskie i mieszczańskie ręce oswoiła Polska.

Nicefor. Do Onufrego). Słyszysz wąż, jakim Polkozie nie daruję, płatną w łeb mopanku!

Działnotty. Objeżdżamy się bez ich pomocy.

Onufry (do Działnottyego przywraca). Przesłał most-rdzien, bo jakim Ogon zyk nie wytrzymał Bartosz Głowacki. Wielmożni panowie, widzę, że wszyscy Ojczyznę kochacie, ale widno że ja k chacie, bo zamiast z wrogiem, to się z sobą bić chcecie.

Działnotty. Nie bróń szlachty, która was od wieków nieślą, poczyńcie żołnierze.

Stummer. Po wypędzeniu nieprzyjaciół nam oddamy ich ziemię, jak to zrobili we Francji. A pan Podkanclerzy...

Bartosz. Ej proszę Wielmożnego Pana dyć tu nie Francya, my tu pańskiej ziemi nie pożądamy! bylibyśmy grzeszyli przeciw działawemu przykazaniu. Nie mło to, że Moskal zabiera nam Ojczyznę, a czyby to nam Pan Bóg błogosławił, jakbyśmy panom ziemię zabrali. (Do swoich) Prawda chłopczy?

Kosynierzy. Prawda.

Bartosz. A jak będziemy wszyscy w zgodzie i szlachta, i miastowi, i chłopcy, to będzie kraj kwitnął.

Na to wchodzi Kościusko.

Kościusko (zbliża się i kładzie rękę na ramieniu Bartosza) Bóg przemawia przez usta waleczkich (do Działnottyego i Stummera) Mości panowie ten włościanin zawstydził was.

Po przywitaniu Bartosz mówi: „Wielmożna starościna z Rzedowiu kłania się pięknie jaśnie Naczelnikowi i te pieniądze na wojnę przysyła.

Kościusko (zwraca się do Bartosza). Wasiłowski zdaje raport o zbliżaniu się nieprzyjaciela, a Kościusko stosownie wydaje rozkazy. Wtem wchodzi Abraham, którego posiadają o szpiegostwo. Żąda on rozmowy sam na sam z Kościuską, w której okazuje się, iż istotnie sprzyja sprawie Naczelnika, a Abraham przedstawiony jest w sposób nieco przesadnie idealny. Przytosi i Kościusko ważne wiadomości o ruchach wojsk rosyjskich, a zarazem zawiadamia, że wprowadził w błąd komendę rosyjską.

Kościusko. Wieści, które przyniosłeś, są nader ważne, jeśli się sprawdzą, nie zapomnę o Waszpanu.

Abraham (gorzko). No, naturalnie, żydowi trzeba płacić, bo on tylko za pieniądze służy.

Kościusko. Przeczajmy się (ścisną go za rękę) Widzę, żeś zacnym człowiekiem i dobrym Polakiem.

Abraham (rozrzucony). Dziękuję, panie Generale! To u mnie więcej znaczy, jak żebyś sto tysiąców zarobił!

Wtem generał Wodzicki zawiadamia, że nieprzyjaciół nie atakuje. Podnosi się tylka korytna i widać pole bitwy pod Racławicami. Jest tu intermezzo poświęcone niezbyt bohaterstwu Lichockiemu, a epizod ten wpada może zbyt cnie w rary, postać Lichockiego w płaską nieco ko-

chodzi na ogród, jak niegdyś, lecz ogród ten zmalował podobno o część szóstą. Pomniano na nim gmachy dro

TOWARZYSTWO Wzajemnego Kredytu

W KRAKOWIE

wypłaca Członkom swym poczaszys od 2 stycznia 1881 r. od udziałów wpłaconych przed 1 października b. r.

5 procent

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1880, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

(3490-2-4)

Kraków dnia 20 grudnia 1880 r.

Dyrekcya.

OBRZKI SWIETYCH

NAJWIĘKSZY SKŁAD,
polecają (3400-9-20)
KUTRZEBIA I MURZYŃSKI W KRAKOWIE.

Zawiadamiam Szanowne Panie,

iż na teraz mieszkam przy linii A—B. pod L. 39. gdzie jest sklep W.P. Jawornickiego. Zarazem oświadczam, iż wykonuję roboty po cenach znacznie niższych.

Suknie balowe całkiem ukończone z mojego materiału ubrane kwiatami lub wstążkami, sprzedaję od 15 złr. do 30 złr.

(3464-4-7) **Szczerbłńska.**

Nafta

Osoby chcące zamówić naftę amerykańską rafinowaną przez pana Jamesa Corrigan'a w Grybowie, mogą się zgłosić do jego Agenta obecnie w Hotelu Drezdeńskim pod Nr. 17 zamieszkałego.

Wyroby pana Corrigan'a jako najlepsze, zyskały uznanie w całej Galicji i Węgrzech, mamy nadzieję, że panowie handlujący naftą zechcą poprzeć wyrob krajowy pod każdym względem lepszy i tańszy od sprowadzonego z zagranicy.

(3524-4-6)

Potrzeba domowego nauczyciela

do mniejszych dzieci. Bliższych objaśnień udzieli Wny Bielecki, naczelnik stacyi w Ropczycach.

(3505-3-8)

Baden pod Wiedniem.

Pora zimowa.

Od 15 października do rozpoczęcia pory letniej otwartą jest do użytku wszelkim warunkom racjonalnej kuracji kąpielowej w zimie odpowiednio urządzone kąpiele Antoniego basenowa i osobna, 40 dobrze opalanych pokoi Herzhofshof są w bezpośrednim połączeniu z kąpielami przez opalone przejścia. Ceny wszędzie mierne. Wyjaśnień udzieli zarząd miejskich kąpieł.

(3433-3-3)

Preservalifs

Wien, VII., Stiftgasse 19,
tylko jedynie prawdziwie u mnie tuż od
złr. 1—6 rozsyłam opłatnie za nadesłaniem
gotówki lub za zaliczką. (1779-27-50)

R. Maiti w Tryeśole HANDEL HURTOWNY KAWY I HERBATY

rozsyła pocztą za zaliczką i oplatnie
kawę
w najlepszych aromatycznych gatunkach w paczkach pocztowych po 4 1/2 kilo
Pectowia najlepsza, brunatna złr. 1-95
Pectowia Manilla, jasna 1-85
Cuba, najlepsza, wielokrotna 1-80
Kto, wybiorą w smaku złr. 1-40.

herbatę
1880 r. zbioru, przez Siez wprost dołożoną, przy zakupie 2 kilogramów
Souchong Imperial złr. 6-50
Souchong, najlepszy 5-
Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Księgarnia F. K. Pechudkiewicza

w Krakowie, Rynek, hotel Drezdeński,
otrzymała następujące nowości:
Szkolnik. Diogenes i Kallimach, obraz historyczny. Cena 1 złr.
Szkolnik. Historja polskiej treści. 10 o. owiednia. Cena 3 złr. 75 cent.
Hartogewicz. Stadya historyczne i literackie. 2 tom. Cena 7 złr.
Hartogewicz. Zamek Bialski, obrazy z życia magnatów nażych. Cena 2 złr.
Kawaszewski. Choroż dante, powieść w 2 tomach. Cena 3 złr.
Lesniewska. Kucharz i ołtarz dla miłych gości, obejmujący 1135 przepisów na wszelkie potrawy gotowane, smażone, pieczone, siewkie i obocyl pomysły, wydane Sate prejarne, dopelnione skromnosciami i nomenklaturą francuską. Cena 2 złr. 20 cent.

R. Maiti w Tryeśole

rozsyła pocztą z oplatnie i opłatnie
za zaliczką tylko 2 złr. 10 c. koszyk
5 kilo z 35 do 45 sztuk, najlepszych
wyborowych
pomarańcz lub cytryn
z Mesyny. (3399 10-12)

OKRUCHY HERBACIANE

opłatnie pocztą
w paczkach po 4 1/2 kilo
cena za kilo
II. gatunku 1 złr. 50 cent.
rozsyła za zaliczką
I. Berneński handel herbat, rumu i wina
A. M. Mandl
kónigl. preussischer Hoflieferant
Brünn. (3665-14 14)

Bóle zębów

wszelkiego rodzaju, nawet, jeżeli zęby są spruchniałe i nadpsute, ustają natychmiast i nazawsze przez słynny indyjski wyściąg. Dla znakomitego skutku powinien znajdować się w każdej rodzinie. Prawdziwy do nabycia we flaszkach po 35 i 70 c. tylko w głównym składzie w Krakowie u apt. W. Rodyka, w Samborze u apt. J. Alekiewicza. (3391-4-10)

Sprzedaż wina własnego chowu:

1878 r. białe od 1 hektolitra wvwyż,
hektolitr po złr. 18
" " czerwone od 1 hektolitra wvwyż,
hektolitr po złr. 21
1875 r. białe od 1 hektolitra wvwyż,
hektolitr po złr. 25

Wino w butelkach:

1878 r. butelka 1/10 litra po 35 cent.
1874 r. " " " " 45 " "
1877 r. Traminer " " " " 70 " "
Opakowanie po cenie kosztu. Bezciski za hektolitr 3 złr. 80 c. Wysyłka za zaliczką.

M. Wild.
właściciel winnic w Poisdorf,
(3351-10-40) w Dolnej Austrii.

Cukier kostkowy,

już w małe równe kostki pokrajany
najlepszy cukier, który z powodów
oszczędności i wygody używany
był w bardzo wielu okolicach prawie
wyłącznie w gospodarstwach domowych i
kawiarniach, dostarcza w skrzyniach
po 50 kilo (100 funt.) po 23 złr.
75 c. za skrzynię na miejscu w Opawie.
(3289-9) **Alfred Rassi**
w Opawie (Troppau) w Śląz. austr.

R. Maiti w Tryeśole

rozsyła pocztą za zaliczką i oplatnie

kawę
w najlepszych aromatycznych gatunkach w paczkach pocztowych po 4 1/2 kilo
Pectowia najlepsza, brunatna złr. 1-95
Pectowia Manilla, jasna 1-85
Cuba, najlepsza, wielokrotna 1-80
Kto, wybiorą w smaku złr. 1-40.

herbatę
1880 r. zbioru, przez Siez wprost dołożoną, przy zakupie 2 kilogramów
Souchong Imperial złr. 6-50
Souchong, najlepszy 5-
Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Pierwszy i największy skład

prawdziwych francuskich i angielskich
PERFUM i artykułów toaletowych.
Ceny stałe i najniższe prawie jak oryginalne w Paryżu i Londynie. Cenniki wysyłam na żądanie opłatnie.
Zamówienia skuteczniam za zaliczką pocztową. Korespondencya w języku polskim niemieckim lub francuskim.

Skład 50 domów handlowych, jako to:
z Paryża Lubin, Guerlain, Violet, Pinaud, Legrand, Houbigant-Chardin, Société-Hygienique, Gellé Frères, Veloutine, Charles Fay, Vinaigre J. V. Bully, Elixir & Poudre Dr. Tho's W. Evans, Elixir & Odontique Pelletier, Eau & Poudre Bojot, Eau & Poudre Dr. Pierre i t. d.
z Londynu J. & E. Atkinson, przeszło 100 zapachów Bayley & Co. Esbouquet, Jockey Club et Plesse & Lubin, E. Rimmel, John Gossell & Co., Hendrie, Pears, Rowland & Solin, Lloyd's Excess i t. d. i t. d. (3285-5-6)
Wielki skład szczerotek i grzebiotek wszelkiego rodzaju Vaporisateur.

Prawdziwa woda kolońska

wyrobiana przez Johann Maria Farina gegenüber dem Juliusplatz
w Kolonii n. R.

Parfumerie ZENO we Wiedniu,

am Graben N. 8 we Wiedniu.

Dra Kiesowa Augsburska Esencya życia

znana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach
żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:

w Krakowie w aptece W. Rodyka i u M. Jawornickiego kup.; we LWO-
WIE u J. Beisera, P. Mikolajczyka i Z. Ruckera aptekarzy; w BOCHNI w aptece F.
Reisa; w TARNOWIE w aptece A. Tanczyna; w RZESZOWIE u J. Schattnera i Sp.;
w TARNOPOLU w aptece F. Jamrogiewicza; w CZERNIOWCACH w aptece F. Go-
lichowskiego. (3026-5-6)

PRZECIWIW WYŁYSIENIU,

siwiznie włosów i tworzeniu łupieżu
uznany jest wedle codziennych nadochodzących świadectw i podziękowań
jedynie i wyłącznie

olejek taninowy Dr. Morasa.

(3291-6-)
Szanowny Panie aptekarzu!
Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa.
Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustalo a bujny porost
jest już widoczny.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r.
Wielmożny Pan Józef Fähr aptekarz w Pradze.
Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wytrzymał
mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomnę tego środka odczasu znów moje dawniej tak piękne włosy.
Marienbad, 18 sierpnia 1879 r.
Wielmożny Panie!

Nienależy do przyjemności życia posiadać łysinę w trzydziestym roku swego życia.
Gdybym nie używał olejku taninowego Dr. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten
działał u mnie cuda w kilku tygodniach, co też potwierdza wszystkie moi znajomi. Proszę
zatem i t. d.
Bukowa, 3 stycznia 1880 r.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we Lwowie u Zygmunta Rackera, apteka
„pod srebrn. orłem” przy ul. Krakowskiej; w Czerniowcach u J. Golichowskiego apt.

Doniesienie.

Smutne stosunki nasze na całym stałym lądzie Europy, dotknęły także Szwajcaryi i zmusiły fabrykę przesłania zastąpić. Do sprzedania ponowić opłacił jej bardzo znaczny zapasów
aby tylko zatrzymać swych doświadczonego robotników i wypłacić zobowiązania wypłaty. Liczba
zegarków przesłanych do wyprzedaży jest ograniczona, kto zatem chce zakupić za tanie
pieniądze bardzo dobry zegarek niechaj się uda najszybciej pod niżej podany adres; za
regularny chód każdego u mnie zakupionego zegarka ręcznego 5 lat.

2000 zegarków cylindrowych w najlepszym kopertach z talni złoty, rytymi i gloszo-
wanych, na minutę uregulowanych, ze sekundnikiem, d. w. 12 złr., teraz tylko 6 złr.
1000 zegarków remontoir do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z prawdziwego
srebrnego nikielu, najdokładniej uregulowanych, z podwójnym kopertem, płaskim szkłem i ema-
lowanym cyferblatem, nadzwyczajnie gustowne zegarki, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.
1000 zegarków remontoir do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z najlepszego
podwójnego złota, najdokładniej uregulowanych, z bardzo trwałym wstrząsem ułożeniem itd.
prawdziwe zegarki familijne, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir, wspaniale wykonanych z prawdziwego 18 karatowego srebra
wyróbowanego przez c. k. urząd cehowniczy, z najlepszym doskonale uregulowanym
wstrząsem nikielowym, ze sekundnikiem, płaskim szkłem i prawdziwym połączonym kluczem itd.
dawniej 30 złr., teraz tylko 12 złr. 50 c.

250 zegarków damskich z prawdziwego 18 karatowego złota, wypróbo-
wanego przez c. k. urząd cehowniczy, idących na kamienia b. najumienniejszym uregulowanych,
z emalowanymi cyferblatami i kopertami, z długim wesołym i ładnym kształtem na rękę, słownie
wyonanych, dawniej 40 złr., teraz tylko 17 złr. 50 c.

2000 najlepszych brązów, z przysługą brązów, mogących być użytych na
biurko, z najlepszego brązu, uregulowanych na minutę, dawniej 12 złr., teraz tylko
4 złr. 50 c. z pudełkiem.

1000 gustownych zegarów ściennych, wspaniale ozdoba każdego mieszkania wzu-
dająca podziwieniem, w bardzo pięknych ozdobach politowanych ramach, ubranych bogato w
słony złoty brąz, z przysługą do bicia g. dzin, dawn. 18 złr., teraz tylko 4 złr. 50 c.

Na dowód najściślejszej samocenzury obowiązuje się publi-
cznie przysięgą napowrót bez trudności każdy nieodpowiedni zegarek.

Zamówienia choćby najdrobniejsze wykonane będą tylko za poprzednim nadesła-
niem gotówki albo za zaliczką, punktualnie i sumiennie. (3299-5-6)

Nelkons' Schwoelzer - Uhren - Agentur

Wien, VI., Windmühlgasse 26.

W żadnej izbie chorych i dla dzieci

nie powinno brakować
spirytusu Bittnera z szpilek sosnowych
(Bittner's Coniferen Spirit).

Jest destylowany produkt z młodych szpilek sosnowych, zawie-
rający skuteczne części składowe w czysto-chemicznym skoncentrowa-
nym stanie. Rozprószone nadaje powietrzu pokojowemu przyjemnego,
orzeźwiającego i pysznego zapachu leśnego, a nasycony pierwiastkami
elektryczno-olejnymi i balsamiczno-żywicznymi, dostaje się bezpośrednio
do organów oddechowych rozwijając w tykłe swą uznaną i skuteczną
działalność. Użyte tego spirytusu jest wskazaniem: na kaszel, dławicę
nie kaszlowe, katar opłuczek, ból w piersiach, osłabienie w piersiach,
astmę, rozdrożenie płuc, kaszel krwisty, tuberkulę, chronioną chrypke,
katar w krtani i czerpieniu nerwowym. Silne własności tego
niezwykle spirytusu ze szpilek sosnowych, wskazują niezbędną użyte tego
we wszystkich wypadkach dla chorych, gdyż tenże używany powiększa
Rykina ta przedstawia wyjątkowo, a szczególnie przy tyfusie, dżyferji, malarii, choro-
bie szkieletu Bittnera, napole. bacz nastorkowy, jako to: podczas opary, szkarlatyny i wszystkich cho-
ronog. Coniferen Spirit, robach epidemicznych. Użyty na wieżenie lub okład, jest spirytus ze
wraz z patent. aparatem szpilek sosnowych środkiem kojącym ból przy reumatyzmie, gościeu
do rozprzeczania. osłabieniu, chorobach nerwowych i bólu zębów. (2395-10-12)

Jedynie prawdziwy Bittner's Coniferen Spirit jest do nabycia u
Jul. Bittnera, aptekarza w Reichenau, w Niz. Austrii,
i w składach niżej podanych. Cena flaszki spirytusu 80 c. 6 flaszek 4 złr.
Patentowany aparat do rozprzeczania 1 złr. 80 c.

W Krakowie w aptece K. Wysznińskiego, — we Lwowie w aptece
Piotra Mikolajczyka.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! Patentowany aparat do rozprz-
eczania opatrzonej firmy: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! Patentowany aparat do rozprz-
eczania opatrzonej firmy: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! Patentowany aparat do rozprz-
eczania opatrzonej firmy: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! Patentowany aparat do rozprz-
eczania opatrzonej firmy: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! Patentowany aparat do rozprz-
eczania opatrzonej firmy: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! Patentowany aparat do rozprz-
eczania opatrzonej firmy: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! Patentowany aparat do rozprz-
eczania opatrzonej firmy: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! Patentowany aparat do rozprz-
eczania opatrzonej firmy: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich.

Zastępuje maszyny parowe

bez urządzenia kotłów i komina, Wolny od koncesyi,
bezpieczny, znacznie mniejsze koszty ruchu

Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (1795-6-)
0 silo 1 1/2—20 koni.

FABRYKA MOTOROW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

Najnowsze kule bilardowe.

Podpisany na szarych donieść, iż po kilkoletniej pracy udało mi się wyrobić
kule bilardowe,

które pod względem dobrot i trwałości wszystkie dotychczasowe znacznie prze-
wyższają; są one tak elastyczne jak kość słoniowa, a twardsze od marmuru. Po-
kalecie lub złamaniu tych kul jest zupełnie niemożliwe, na co rok poręczam. Cena kul w
każdej dowolnej wielkości po 6 złr.

Około 100 bilardów

z przyborem jest zawsze na składzie. Szczególnie polecenia godne moje c. k. wyl. uprzyw. bilardy
z mechanicznie samowolnymi mantyami, które w jednej minucie mogą być zmie-
niane w bilard kulowy lub karambolowy. (3300-5-6)

Knill, c. k. wyl. uprzyw. fabryka bilardów i kul bilardowych
w Wiedniu, IX., Reiche Löwengasse Nr. 5 i 7.

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3288 7 10)

